

Sygn. akt I ACa 270/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. W. i K. W. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 listopada 2018 r., sygn. akt II C 373/17

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzone nim na rzecz powódki świadczenie obniża do 70 000 (siedemdziesięciu tysięcy) złotych, a w pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie oddala,

b) w punkcie 2. i 5. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5 522 (pięć tysięcy pięćset dwadzieścia dwa) złote z tytułu kosztów procesu,

c) w punkcie 3. o tyle, że zasądzone nim na rzecz powoda świadczenie obniża do 70 000 (siedemdziesięciu tysięcy) złotych, a w pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie oddala,

d) w punkcie 4. i 5. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5 522 (pięć tysięcy pięćset dwadzieścia dwa) złote z tytułu kosztów procesu;

2) zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego po 2 100 (dwa tysiące sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 85.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od dnia 14 lutego 2017 r. w stosunku do powódki i od 19 stycznia 2017 r. w stosunku do powoda, po 4650 złotych kosztów postępowania oraz na rzecz obojga powodów 5.434 złotych kosztów zastępstwa prawnego i nakazał zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach niewykorzystaną zaliczkę, powołując się na następujące ustalenia:

W dniu 26 kwietnia 2002 roku w K., kierowca ubezpieczony u pozwanej nie ustąpił pierwszeństwa córce powodów, potrącając ją, przejeżdżającą rowerem na pasach. Obrażenia ciała, w szczególności zlokalizowane w obrębie głowy stały się przyczyną jej śmierci w dniu 28 kwietnia 2002 roku. W tym czasie jej stan był krytyczny, a lekarze nie dawali jej szansy na przeżycie, o czym informowali powodów. Sprawca za ten występek został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 29 kwietnia 2005 r. Z przeprowadzonej wówczas opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych wynika, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem.

Zmarła, 16 letnia A. W., mieszkała wraz z 20 letnim bratem i rodzicami. K. W. (1) zajmowała się domem, L. W. był na urlopie (...) i angażował się społecznie działając przy kościele. A. miała bardzo dobry kontakt z rodzicami i spędzała z nimi wolne chwile, wakacje, uprawiała z ojcem grę w tenisa.

Po wypadku życie rodziny diametralnie się zmieniło. Powodowie doznali załamania nerwowego, stali się przewrażliwieni i zarazem zamknięci w sobie. Zaprzestali działalności społecznej przy kościele, nie podejmowali dodatkowego zatrudnienia. Po zdarzeniu zażywali leki uspakajające, a później leki na nadciśnienie. Powód mnie wyraził zgody na leczenie u psychiatry, pomimo skierowania. K. W. (1) leczy się kardiologicznie od około 10 lat. Nadal zażywa L. i S..

U powoda przeżywanie żałoby zostało szybko i ostro przerwane przez długotrwałe postępowanie sądowe dotyczące przyczyn wypadku, gdyż musiał zmobilizować siły aby nie dopuścić do uznania córki za winną tego wypadku. Z tego względu czas żałoby u niego znacznie się wydłużył i obecnie znajduje się między fazą depresji a fazą akceptacji. Utrzymują się objawy depresyjne, żal i smutek. Jest człowiekiem głęboko wierzącym, co pomagało mu w żałobie i w czasie sprawy sądowej. Obecna sprawa o zadośćuczynienie pogłębiła fazę depresji i nie pozwala w normalny sposób przejść do ostatniej fazy żałoby. Objawy depresyjne powoda praktycznie nie były leczone.

Powódka przeżyła wszystkie okresy żałoby, przy czym przez około 6 miesięcy trwała u niej II faza żałoby – faza dezorganizacji zachowania, w związku z czym nie była w stanie wykonywać obowiązków domowych i wymagała pomocy innych osób. Przeszła fazę akceptacji, pogodziła się już ze śmiercią dziecka, jednakże ograniczyła życie towarzyskie, przerwała działalność charytatywną w parafii. Odczuwa także ciągle niepokój, że coś złego może spotkać syna i wnuki, z którymi oboje z mężem spędzają dużo czasu.

W związku ze śmiercią córki doszło u powoda do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym, ale istnieje prawdopodobieństwo, że po zakończeniu postępowania powinno nastąpić w niedługim czasie przejście do ostatniej fazy żałoby – czyli akceptacji. Wcześniejsze podjęcie leczenia specjalistycznego lub uzyskanie wsparcia psychologicznego mogło mieć u powoda charakter wspierający, jednakże biorąc pod uwagę jego aktywny udział w sprawach sądowych związanych z tragiczną śmiercią córki nie przyspieszyłyby końca przeżywania żałoby. Nie wyklucza się, że leki przeciwdepresyjne, które zlecone byłyby przez specjalistę pomogłyby powodowi, poprawiły jego nastrój i ogólne funkcjonowanie.

U powódki wszystkie fazy zostały podomykane co spowodowało, że w efekcie nie wystąpiło u niej patologiczne przeżywanie żaloby i nie doznała ona trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

O zapłatę 100 000 zadośćuczynienia powód wystąpił do pozwanej pismem z dnia 17 listopada 2016 roku, a powódka pismem z dnia 31 stycznia 2017 roku. Pozwana decyzjami z dnia 18 stycznia i 13 lutego 2017 roku przyznała powodom w związku ze śmiercią córki po 15 000 złotych.

Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy ustalenia te poczynił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, zeznania świadka K. W. (2) i samych powodów oraz o opinie sporządzone przez biegłego lekarza psychiatrę i biegłego psychologa dla ustalenia stanu psychicznego powodów po śmierci córki i obecnie oraz czy miał on wpływ na ich aktywność życiową.

Dokonując oceny żądania powodów, sąd pierwszej instancji zaznaczył, że pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady, stała jednak na stanowisku, że wobec zasądzenia już powodom odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., w którym sąd uwzględnił doznany przez nich wstrząs psychiczny, brak jest podstawy do żądania dalszego zadośćuczynienia za śmierć A. W..

Powołując się na art. 448 k.c. sąd wskazał, że możliwość przyznania zadośćuczynienia w oparciu o tę normę w zw. z art. 24 k.c., z tytułu straty najbliższej osoby, jeśli śmierć ta nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., a więc w sytuacji opisanej w podstawie faktycznej powództwa, jest w orzecznictwie ugruntowana i roszczenia powodów za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych, w związku ze śmiercią córki, uznał za usprawiedliwione. Zaznaczył, że istotnym czynnikiem rzutującym na wysokość zadośćuczynienia nie jest to w jaki sposób bliscy zmarłego przeżywają stratę i starają sobie radzić po jego śmierci, ale to, jaki był rodzaj i intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, co wynika ze stopnia i linii pokrewieństwa oraz z rzeczywistego przebiegu tych relacji. Uwzględnił więc bardzo bliskie relacje powodów ze zmarłą oraz okoliczność, że więź pomiędzy rodzicem a dzieckiem jest silniejsza niż między rodzeństwem.

Nie zgodził się z tezą pozwanej, że brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia, skoro zadośćuczynienie wypłacono już im w kwocie odszkodowania, gdyż to przyznane odszkodowanie stanowiło świadczenie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc z całkowicie innej podstawy prawnej. Zwrócił uwagę na wynikające z kodeksu cywilnego rozróżnienie na odszkodowanie, które rekompensować ma szkodę o charakterze majątkowym oraz zadośćuczynienie, które ma rekompensować krzywdę o charakterze niemajątkowym. Podkreślił wielokrotnie akcentowanie w orzecznictwie stricte majątkowo-odszkodowawczy charakter podstawy roszczeń wywodzonych z przepisu art. 446 § 3 k.c., zwłaszcza że „stosowne odszkodowanie” obejmuje wyłącznie szkody majątkowe w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, niemające pokrycia w rencie przysługującej na podstawie art. 446 § 2 k.c. W efekcie uznał, że odszkodowanie przyznane z mocy art. 446 § 3 k.c. nie może w jakikolwiek sposób kompensować krzywdy, mającej charakter niemajątkowy.

Ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia – jak wyjaśnił – miał na uwadze rozmiar doznanej przez nich krzywdy. Zmarła była bowiem ich ukochaną córką, a w chwili śmierci miała zaledwie 16 lat. Śmierć ta była nagła i nieoczekiwana, co już samo w sobie jest dużym wstrząsem psychicznym, a jednocześnie powodowie nie mieli żadnych podstaw do liczenia się z taką potencjalną możliwością jeszcze przez wiele lat. Ich życie uległo znacznej zmianie, gdyż doznali załamania i przez bardzo długi okres czasu sobie nie radzili, co trwa nadal. Zaniechali działalności społecznej, unikali spotkań towarzyskich, L. W. skoncentrował się na ukaraniu sprawcy. Stan ich zdrowia się pogorszył, skutkiem czego zmuszeni byli rozpocząć leczenie farmakologiczne. Ich życie nigdy nie wróciło do normy.

Uwzględniając okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c., czyli m.in.: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią, rolę jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć

w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego uznał, że roszczenie każdego z powodów było zasadne w całości, co pozwoli także na spełnienie funkcji kompensacyjnej.

Za niezasadne uznał stanowisko ubezpieczyciela dotyczące konieczności zróżnicowania zadośćuczynienia ze względu na znaczny upływ czasu od dnia śmierci córki powodów. Wprawdzie czas łagodzi ból i poczucie krzywdy, ale jednocześnie nie powoduje wygaśnięcia potrzeby rekompensaty za całokształt cierpień i krzywd, a nie tylko za krzywdę istniejącą w chwili obecnej. Podkreślił, że ten upływ nie zniwelował krzywdy powodów, żałoba trwała bardzo długo i w stosunku do powoda jeszcze się nie zakończyła.

Odnosząc się do argumentów pozwanej, opartych na wynikach opinii biegłych, o konieczności zróżnicowania zadośćuczynień ze względu na okres przeżywania żałoby, także uznał je za nietrafne.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach za opóźnienie powołał art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., wskazując że w chwili wydawania decyzji stronie pozwanej znane były wszystkie okoliczności przedmiotowego zdarzenia i okoliczności wpływające na ustalenie wysokości zadośćuczynienia.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz każdego z powodów po 4.650 złotych na którą składa się opłata od pozwu w kwocie 4.250 złotych oraz zaliczka na biegłego 400 złotych. Koszty zastępstwa procesowego ustalił w oparciu o § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.), przy przyjęciu jednej stawki zastępstwa dla wartości przedmiotu sporu stanowiącej sumę roszczeń obojga powodów, gdyż byli reprezentowani przez jednego pełnomocnika, złożyli jeden pozew, a podstawa faktyczna i prawna, a także argumentacja pozwu były im wspólne.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją pozwana, w punkcie 1, co do zasądzonej na rzecz powódki z tytułu należności głównej kwoty przekraczającej 70 000 zł i w punkcie 2, co do zasądzonej na rzecz powoda należności głównej przekraczającej 70 000 zł, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 § 1 k.c. przez istotnie zawyżenie należnych powodom zadośćuczynień i ich nieodpowiedniość w rozumieniu powołanych przepisów oraz przez pominięcie przy ustaleniu ich wysokości zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2005 roku odszkodowań z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, które po części – z uwagi na brak normy zawartej obecnie w art. 446 § 4 k.c. i odmienną interpretację art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c., pełniły funkcję zadośćuczynień; sprzeczność istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego przez przyjęcie, że przyznane odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie kompensowało w jakikolwiek sposób krzywdy powodów mającej charakter niematerialny.

W oparciu o takie zarzuty domagała się zmiany wyroku przez obniżenie zasądzonych na rzecz powodów świadczeń z 85 000 do 70 000 złotych i oddalenia ich powództwa w pozostałym zakresie, a także zasądzenia od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie żądali oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów wynikłych z wniesienia tego środka na swoją rzecz.

Apelacja pozwanej była uzasadniona i musiała spowodować oczekiwaną przez nią zmianę wysokości zadośćuczynienia. Podkreślić przy tym należy, że wprawdzie jako zaskarżony, pozwana wskazała punkt 1 i 2 wyroku, jednakże zarówno z treści zarzutów, jak i ich uzasadnienia wynika, że jej intencją było zakwestionowanie orzeczenia w części dotyczącej należności głównej w stosunku do obojga powodów, a ta została zasądzona w punktach 1 i 3, co pozwala tak sformułowane zarzuty potraktować jako oczywistą omyłkę pisarską, nie mającą znaczenia dla możliwości rozpoznania apelacji.

W pierwszej kolejności rozważyć trzeba argumenty odnoszące się do wadliwych ustaleń faktycznych, co miało polegać na pominięciu pewnych elementów zachowania się powodów po śmierci ich córki, które świadczyły o „poważnych cierpieniach moralnych, poczuciu samotności i krzywdzie” i które były brane pod uwagę przy określaniu wysokości odszkodowania. Istotnie, uzasadniając wysokość przyznanego wówczas rodzicom zmarłej odszkodowania

za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, Sąd Okręgowy w Katowicach, wskazał że właśnie te wymienione przez ubezpieczyciela okoliczności winny uzasadniać odpowiednie podwyższenie tego świadczenia (akta II C 981/04). Sąd pierwszej instancji wydając kwestionowane rozstrzygnięcie nie brał jednak tego pod uwagę, wychodząc z założenia, że odszkodowanie za istotne pogorszenie sytuacji życiowej z art. 446 § 3 k.c., nie służyło kompensacie szkody niemajątkowej, a zatem jego rozmiar nie może mieć wpływu na ocenę wysokości zadośćuczynienia należnego z tytułu tego samego zdarzenia, które spowodowało śmierć osoby bliskiej. Łączy się z tym bezpośrednio drugi z podniesionych w apelacji zarzutów, skierowany przeciwko zastosowaniu prawa materialnego, czyli art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c.

Wywody w tym względzie poprzedzić trzeba jednak konstatacją, że sąd opierając się o spostrzeżenia biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, przyjął że życiu powodów nastąpiły istotne skutki, związane z nagłą i niespodziewaną utratą więzi z ich małoletnią córką, w związku z jej śmiercią w wyniku obrażeń doznanych podczas wypadku komunikacyjnego, co spowodowało poczucie krzywdy, a nawet utratę sił witalnych. Ponieważ określenie rozmiaru krzywdy, zawsze należy do sfery prawa materialnego, można zaznaczyć, że w zasadzie każdą krzywdę, a w szczególności tę polegającą na śmierci osoby bliskiej trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, gdyż tego rodzaju zdarzenie powoduje jedno z najbardziej dotkliwych cierpień, czego nie jest w stanie zrekompensować nawet najwyższa kwota pieniężna, zwłaszcza że co od zasady są to wartości niezastępowalne. Trzeba jednak wyraźnie zaakcentować, że z uwagi na datę zdarzenia (rok 2002), kompensata w postaci zadośćuczynienia mogła wynikać wyłącznie z normy art. 448 k.c., a zatem podlega jej nie śmierć bezpośrednio pokrzywdzonego, ale właśnie naruszenie dobra osobistego w postaci nagłego zerwania więzi rodzinnych, będące skutkiem czynu niedozwolonego. Ocena rozmiaru tej krzywdy musi być dokonana wyłącznie o kryteria obiektywne, a nie na podstawie odczuć samych pokrzywdzonych i z tego powodu wpływ na rozmiar krzywdy ma rodzaj i natężenie wzajemnych więzi, dramatyzm zdarzenia czy rozmiar związanych z nim cierpień.

Należy jednak ponownie zaznaczyć, że dochodzone zadośćuczynienie ma stanowić wynagrodzenie szkody polegającej na nagłej, niespodziewanej i wynikającej z bezprawnego działania innej osoby dekompozycji rodziny, a nie kompensowanie przeżywania żałoby w sposób odmienny od typowego jej przebiegu. Nawet więc jeśli powód przechodził żałobę w sposób powodujący rozstrój zdrowia, przekracza to granice normalnego związku przyczynowego, który w myśl art. 361 § 1 k.c. wyznacza zakres odpowiedzialności zobowiązanego za wynikającą z bezprawnego działania innej osoby dekompozycję rodziny. Tym samym twierdzenia dotyczące stanu psychicznego powodów nie miały tak istotnego znaczenia, jakie starali się im nadać w toku procesu, choć niewątpliwie ze względu na wiek powodów i fakt utraty przez nich dziecka, co jest sprzeczne z naturalnym porządkiem rzeczy, były ważne.

W ocenie sądu odwoławczego jednak bardziej istotnym czynnikiem wpływającym na wysokość należnego zadośćuczynienia był, powoływany również przez pozwanego, bardzo znaczny upływ czasu od chwili zdarzenia. Naturalnym jest bowiem, że w miarę oddalania się od traumatycznego zdarzenia pokrzywdzony uczy radzić sobie w nowej rzeczywistości, korzystając ze swoich zasobów kompensacyjnych. Nie oznacza to oczywiście, że pokrzywdzeni powinni uzyskać mniejsze świadczenie wyłącznie z tego względu, że z uwagi na znaczną odległość czasową do zdarzenia odczuwają już obiektywnie mniejszą krzywdę, ponieważ mają prawo do stosownego zadośćuczynienia przez cały okres, w jakim ustawa pozwala na dochodzenie takich roszczeń. Upływ czasu musi mieć jednak znaczenie w tym sensie, że wysokość należnej sumy pieniężnej trzeba odnieść do wysokości świadczeń jakie były przyznawane pokrzywdzonym w tamtym okresie, ponieważ w przeciwnym wypadku powodowałoby to nieuzasadnione wzbogacenie się uprawnionych. Nie bez znaczenia jest i ta okoliczność, że możliwość uzyskania rekompensaty za krzywdę wynikającą ze śmierci osoby bliskiej ustawodawca do porządku prawnego wprowadził dopiero w 2008 r., a linia orzecznictwa pozwalająca na uzyskanie takiego zadośćuczynienia osobom bliskim pokrzywdzonym zdarzeniami wcześniejszymi w oparciu o regulacje dotyczące ochrony dóbr osobistych pojawiła się w podobnym czasie, co oznacza że gdyby powodowie wystąpili z tego rodzaju roszczeniem bezpośrednio po zdarzeniu nie zostałoby ono wówczas uwzględnione. Właśnie taki sposób wykładni przepisów powodował, że chociaż co do zasady trafne były spostrzeżenia sądu pierwszej instancji o odmiennej podstawie prawnej dla wyrównania szkody majątkowej i niemajątkowej, faktycznie ówczesnie obowiązująca linia orzecznictwa, przy określaniu wysokości należnego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia

sytuacji życiowej na skutek śmierci osoby bliskiej, uwzględniała także pewne aspekty tego pogorszenia w sferze niemajątkowej, dotyczące utraty napędu życiowego, czy poczucia osamotnienia, a więc w istocie elementy, które obecnie mają wpływ na rozmiar świadczenia z tytułu krzywdy. Fakt, że w pewnym zakresie uwzględnił je w 2005 r. Sąd Okręgowy, jest bezsprzeczny, gdyż wynika to z bezpośrednio z treści uzasadnienia jego orzeczenia. Przydając zatem należną miarę tym właśnie okolicznościom, ważąc te względy oraz rozmiar krzywdy powodów spowodowany nagłym zerwaniem więzów rodzinnych z ich córką – sąd odwoławczy podzielił pogląd skarżącego, że Sąd Okręgowy wadliwie zastosował wskazane w apelacji regulacje, okoliczności tych nie uwzględniając i w konsekwencji określił jako wyjściowo stosowną sumą z tego tytułu na zbyt wygórowanym poziomie 100 000 zł, zamiast 85 000 złotych. Skoro świadczenie przyznane zaskarżonym wyrokiem jest rażąco wysokie Sąd Apelacyjny, zgodnie z wielokrotnie wyrażanym w orzecnictwie poglądem (por. wyrok SN z dn. 30.01.2014 r. sygn. akt III CSK 69/13), był uprawniony do ingerencji w to rozstrzygnięcie i do dokonania jego korekty przez obniżenie zasądzonego świadczenia, do poziomu 70 000 złotych, co wraz z kwotami wypłaconymi w toku postępowania likwidacyjnego (po 15 000 złotych) oraz częściową rekompensatą krzywdy już w roku 2005, kiedy to i wartość pieniądza była większa, stanowić będzie odpowiednią sumę pieniężną.

Z tych względów, ponieważ zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego, w szczególności art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., był zasadny, apelacja musiała odnieść skutek i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. spowodować zmianę wyroku w punktach 1 i 3, o tyle że zasądzone na rzecz każdego z powodów świadczenie podlegało obniżeniu do 70 000 złotych, a w pozostałej części zgłoszone żądania zadośćuczynienia jako pozbawione uzasadnienia musiały zostać oddalone

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia była również konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu i zastosowania w miejsce zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, zasady stosunkowego ich rozdzielenia, określonej w art. 100 k.p.c. Ponieważ każdy z powodów wygrał proces w około 82%, pozwany powinien ponieść na ich rzecz 11 043,89 złotych, czyli po zaokrągleniu do pełnych złotych, po 5522 złotych na rzecz każdego z nich, łącznie z połową należności za koszty zastępstwa procesowego. Z mocy art. 386 § 1 k.p.c. uległy więc stosownej zmianie punkty 2. i 5. oraz 4 i 5. zaskarżonego wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono według ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, a ponieważ ten etap powodowie w całości przegrali, z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). zasądzone z tego tytułu od każdego z nich na rzecz (...) S.A. po 2100 złotych.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Mieczysław Brzdąk SSA Joanna Naczyńska